



Słowo

*Materiały kaznodziejskie
oraz dla grup biblijnych*

numer 86 – kwiecień 2018

Adres wydawcy:

„Augustinus”
Skr. Poczтовая 28
59-902 Zgorzelec 4
E-mail: augustinus@irs.nu

Autorzy:

Tomasz Pieczko:
ttpieczko@gmail.com
Pedro Snoeijer:
psnoeijer@wp.pl

Strony internetowe:

www.augustinus.pl
www.blogpastoratomaszpieczko.blogspot.com
www.pedrosnoeijer.blogspot.com

Od Redakcji

Drogi czytelniku,

Otrzymałeś kolejny numer naszego biuletynu zatytułowanego „Słowo”.

Oczywiście chodzi tu o odniesienie do Słowa Bożego, którego głoszenie jest jednym z podstawowych zadań Kościoła.

W naszej pracy chcemy - na miarę naszych możliwości - pomóc tym, którzy zajmują się głoszeniem Słowa (np. głoszą kazania), a także tym, którzy prowadzą studia czy spotkania biblijne.

Chcemy także naszym biuletynem podać nieco informacji tym, którzy prowadzą własne refleksje biblijne. Chcemy ich zachęcić, a jednocześnie nieco ułatwić im ich poszukiwania.

W biuletynie nie chcemy i celowo unikamy wykładu typowo akademickiego.

Chcemy natomiast dostarczyć informacji (a także inspiracji) tym, którzy być może z różnych powodów nie mogą udać się do biblioteki, nie mogą zbyt łatwo zdobyć poszukiwanych pozycji książkowych, lub po prostu muszą przygotować

kazanie lub studium biblijne, mając czas nader ograniczony.

Jeśli macie pytania, sugestie, zawsze jesteśmy otwarci na Wasz głos.

Waszymi pytaniami, czy wskazówkami, związanymi z Waszymi oczekiwaniami, możecie współtworzyć z nami to skromne piśmiennictwo.

Pragniemy jednak nade wszystko, aby Słowo Biblii, jedyne nieomylne, stało się treścią życia praktycznego tych, którzy zajmują się Jego głoszeniem, tych, którzy prowadzą zajęcia biblijne w Kościołach lokalnych - w zborach, tych, którzy poszukują życia w prawdzie.

Tego zatem Wam życzymy drodzy Czytelnicy: niech Wam błogosławi nasz Pan Wszechmogący i niech Was prowadzi w lekturze i rozważaniu Jego Słowa, w Waszym życiu Słowu temu podporządkowanym.

Redakcja.

Studium Biblijne: 1 Tymoteusza 3:14-16

¹⁴ Piszę do ciebie w nadziei, że rychło przyjdę do ciebie; ¹⁵ gdyby jednak przyjdzie moje się odwlokło, to masz wiedzieć, jak należy postępować w domu Bożym, który jest Kościołem Boga żywego, filarem i podwaliną prawdy. ¹⁶ Bo bezsprzecznie wielka jest tajemnica pobożności: Ten, który objawił się w ciele, został usprawiedliwiony w duchu, ukazał się aniołom, był zwiastowany między poganami, uwierzono w niego na świecie, wzięty został w górę do chwały.

Te wersety podsumowują poprzednią, a jednocześnie wskazują na dalszą część listu. Apostoł wyjaśnia, że napisał ten list, ponieważ na razie sam nie może przyjść, by rozmawiać z Tymoteuszem osobiście. Poza tym chce, aby Tymoteusz dobrze zrozumiał, czym jest Kościół i jak powinien funkcjonować.

Ważne jest, aby Tymoteusz i inni wierzący zrozumieli, że w zborze powinien panować porządek, gdyż Bóg jest Bogiem porządku (1 Kor. 14:40). Z tego powodu Apostoł napisał w poprzedniej części listu o porządku w relacjach i funkcjonowaniu: roli mężczyzny i kobiety oraz o starszych i diakonach. Nauczanie Biblii nie jest teoretyczną teologią, lecz zawsze jest praktyczne. Teologia obejmuje także organizację zboru, porządek i relacje. W tym ważne jest też przeciwstawianie się i zwalczanie fałszywego nauczania, co nie jest tylko teorią, ale zawsze też składa się z praktycznych spraw, jak funkcjonowanie zboru i zachowanie.

Kościół jest domem Bożym

Apostoł pisze o domostwie Bożym, o Kościele, jako rodzinie Bożej. Rodzina ma być dobrze zorganizowana, rola każdego ma być sprecyzowana, jasnym ma być, kto ma autorytet nad kim, co wolno a czego nie wolno. Tylko wtedy rodzina lub domostwo może dobrze funkcjonować. To samo dotyczy Kościoła. Wyraz *domostwo* (gr. *oikos*) został wzięty z kultury grecko-rzymskiej, gdzie domostwo oznaczało cały dom z rodziną, dziećmi, niewolnikami i innymi. Głową domostwa był ojciec, który miał autorytet nad wszystkimi. Pojęcie domostwa jest dlatego też związane z akceptowaniem autorytetu; w domostwie nikt nie kwestionował, kto miał autorytet a przeciwstawianie się autorytetowi zostawało ostro karane. Pojęcie domostwa jest też związane z tożsamością i wzajemną odpowiedzialnością.

W innych miejscach Apostoł Paweł używa tego obrazu, aby opisać życie rodzinne (1 Tym. 2:1-15; 6:1-2; 3:4; 5:3-16).

Funkcję starszych i innych w Kościele mamy rozumieć w kontekście domostwa (por 1 Tym. 3:4-5m 12).

Kościół Boga żywego

Apostoł nazywa domostwo Boże też Kościołem Boga żywego. Używa greckiego wyrazu *ekklesia*, oznaczającego zgromadzenie. Ten sam wyraz używany jest w greckim tłumaczeniu Starego Testamentu (Septuaginta), aby określić zgromadzenie ludu Bożego w obliczu Pana. Jest to zgromadzenie w którym Pan manifestuje swoją obecność a lud spotyka się ze swoim Bogiem, z którym ma relację przez przymierze. Niektórzy podkreślają, że wyraz *ekklesia* pochodzi od czasownika oznaczającego *wołać, przywołać*, w z związku z czym należy rozumieć Kościół (*ekklesia*, jako wołany lud). Jest faktem, że lud Boży, jest zwołany przez Boga, ale wyraz *ekklesia* nie był już w I wieku kojarzony z pojęciem zwołania. Należy zawsze być ostrożnym, aby włączyć oryginalne znaczenie wyrazu do użycia tego wyrazu w późniejszym okresie. Ważniejsza jest więc z Izraelem w Starym Testamencie. Tak jak Izrael, Kościół jest ludem Bożym, który Bóg zgromadza.

Paweł podkreśla, że Kościół jest unikalnym zgromadzeniem ludu Bożego, który żyje i jest obecny.

Kościół jest zgromadzeniem żywego Boga. Bóg żyje, co oznacza, że istnieje, jest obecny wśród ludu swego i w świecie (por. IV Mj. 14:28; Joz. 3:10; Mt. 16:16; 2 K 6:16; Hb 3:12; 9:14).

Kościół jest filarem i podwaliną prawdy / podporą / fundamentem prawdy

Apostoł Paweł używa tu obrazu z architektury, przedstawiając Kościół, jako budynek. Filar i

podwalina, lub fundament są ważnymi elementami konstrukcji budynku. Paweł pisze te słowa do Tymoteusza, który był w Efezie, gdzie znajdował się jeden z siedmiu cudów świata, mianowicie wielka świątynia Artemidy. Świątynia ta posiadała 127 marmurowe filary o wysokości 19 m. Były mocne i robiły wrażenie, jednak były to filary kłamstwa.

Kościół jednak nie ogranicza się do budynku. Budynek służy tylko celom praktycznym, aby lud Boży mógł się gdzieś zgromadzić. Dlatego budynek kościoła nie jest święty sam w sobie. W Starym Testamencie Izrael musiał zbudować przybytek a potem świątynię, ale już tam czytamy, że Bóg jest za wielki, aby budynek przez ludzi zbudowany mógł Go ogarnąć (2 Krn 2:5; Dz.Ap. 7:48). Przybytek i świątynia wskazują na rzeczywistość niebiańską i architektura w symboliczny sposób temu służyła.

W Nowym Testamencie Kościół jest nazwany świątynią, którą sam Chrystus ustanowił (2 Kor. 6:16). Wierzący są żywymi kamieniami którymi Chrystus buduje swoją świątynię, gdzie sam jest kamieniem węgielnym, fundamentem (1 Kor. 3:11; Ef. 2:19-22; 1 Piotra 2:4-8).

W greckim tłumaczeniu Starego Testamentu ten sam grecki wyraz *filary* zostaje użyty, aby określić obłok, który był przy Izraelu na pustyni, jako dowód obecności Pana. Był to filar z chmury (II Mj. 13:21-22; 14:24; 33:9).

W innym miejscu Apostoł pisze o przywódcy w Kościele, jako filarze Kościoła (Gal. 2:9).

Kościół nie jest ludzką instytucją, lecz jest ludem Bożym. Stoi jak trwały budynek i nie zachwieje się.

Kościół jest filarem Prawdy Bożej, która została objawiona w Chrystusie. Głoszenie Ewangelii jest rolą Kościoła, a nie organizacji misyjnej, która może wspierać Kościół w misji, ale nigdy nie może go zastąpić. Niebo i ziemia przeminą, ale słowa Jezusa nie przeminą (Mat 24:35).

w. 16

Wielka jest tajemnica, którą ma zbór. Miasto Efez głosiło, że wielka jest Artemida (Dz. Ap. 19:28, 34; por. 19:27, 35), ale był to tylko posąg uczyniony ludzkimi rękami. Prawdziwa wielkość jest tylko w Chrystusie, fundamentie Kościoła.

Następny wiersz stanowi wyznanie wiary, jako hymn ogłaszający historię zbawienia w sposób chrystocentryczny.

Wers 1

Jednym z najważniejszych wydarzeń w historii zbawienia jest to, że Jezus Chrystus stał się człowiekiem. Słowa, że Chrystus objawił się w ciele, wyrażają, że już istniał przed wcieleniem. W Chrystusie Bóg objawił się w człowieku, wśród ludzi (Jn 1:31; Hb 9:26; 1 P 1:2; 1 Jn 1:2; 3:5, 8).

Prawdziwie chrześcijańska pobożność jest ściśle związana z Jezusem, który stał się człowiekiem.

Wers 2

Jezus został usprawiedliwiony, co nie oznacza, że nie był sprawiedliwy, a Bóg musiał go usprawiedliwić, tak jak Bóg usprawiedliwia grzesznika w Chrystusie. Usprawiedliwienie oznacza deklarowanie sprawiedliwym. Grzesznik zostaje zadeklarowany sprawiedliwym na podstawie dzieła Chrystusa. Bóg deklarował Jezusa Chrystusa sprawiedliwym (usprawiedliwił Go), to znaczy, że uznał, że Jezus jest sprawiedliwy, ponieważ naprawdę jest sprawiedliwy i bez grzechu.

Dowodem usprawiedliwienia jest to, że Jezus zmartwychwstał, gdyż śmierć, jako kara za grzech, nie miała prawa zatrzymać Go w grobie.

Wers 3

Jezus ukazał się aniołom. Grecki wyraz *anioł* może oznaczać po prostu, kogoś, kto jest wysłany, ale prawdopodobnie chodzi tu o anioły, które były świadkami zmartwychwstania (Mt. 28:6). Anioły też pragną rozumieć zbawienie (1 Piotra 1:12).

Wers 4

Celem Kościoła jest zwiastowanie Ewangelii zmartwychwstałego Chrystusa poganom. Jest to spełnienie obietnic ze Starego Testamentu, że zbawienie nie jest tylko dla Izraela, lecz dla wszystkich narodów. Dlatego Kościół ma zadanie wszystkim głosić Ewangelie (Mt. 28:19; por. 24:14). Apostoł Paweł sam był apostołem pogan, poprzez jego służbę rozpoczęło się spełnianie obietnic (por. Rz. 11:25-26).

Wers 5

Uwierzono w niego na całym świecie. Ewangelia została głoszona i łaska Boża działała skutecznie,

dlatego uwierzono. Jedyną właściwą reakcją na Ewangelię jest wiara. Mimo to wielu nie uwierzy i zginie na wieczność (Jn 3:8).

Wers 6

Chrystus jest w chwale, został wywyższony i siedzi po prawicy Boga Ojca (Fil. 2:5-11).

Hymn ten stanowi zakończenie fragmentu listu, który miał początek w 2:1. Podkreśla, że Jezus naprawdę stał się człowiekiem, co było dość szokującym w greckiej kulturze, szerzącej pogląd, że człowiek jest uwięziony przez materialne ciało i szuka zbawienia od ciała. Duchowość nie jest przeciwstawna do materialnego ciała. To Boży plan, że Chrystus stał się człowiekiem i doświadczył wszystkich ludzkich słabości i pokus, ale w przeciwności do ludzi, nie zgrzeszył. Podczas gdy ludzkie życie

kończy się coraz większą słabością i śmiercią, życie Jezusa kończy się wywyższeniem, zwycięstwem nad śmiercią. Dlatego Jezus Chrystus jest jedyną nadzieją dla człowieka, tylko w Chrystusie człowiek może być wyzwolony od niewoli grzechu i śmierci. Jednak nie każdy człowiek jest zbawiony, gdyż tylko przez wiarę, którą Bóg z łaski daje, człowiek może być usprawiedliwiony i żyć wiecznie z Bogiem ku Jego chwale. Obecnie w tym świecie człowiek doświadcza słabości i cierpienia, tak samo, jak doświadcza tego Kościół. Jest to tymczasowe, bo w Chrystusie czeka nas wieczna chwała i zwycięstwo.

Pedro Snoeijer

Dłuższa wersja na blogu autora:
www.pedrosnoeijer.blogspot.com

Komentarz do Ewangelii według Jana 10,11-18

(11) Ja jestem dobry pasterz. Dobry pasterz życie swoje kładzie za owce. (12) Najemnik, który nie jest pasterzem, do którego owce nie należą, widząc wilka nadchodzącego, porzuca owce i ucieka, a wilk porywa je i rozprasza, (13) ponieważ jest najemnikiem i nie zależy mu na owcach. (14) Ja jestem dobry pasterz i znam swoje owce, i moje mnie znają. (15) Jak Ojciec mnie zna i Ja znam Ojca, i życie swoje kładę za owce. (16) Mam i inne owce, które nie są z tej owczarni; również i te muszę przyprowadzić, i głosu mojego słuchać będą, i będzie jedna owczarnia i jeden pasterz. (17) Dlatego Ojciec miłuje mnie, iż Ja kładę życie swoje, aby je znowu wziąć. (18) Nikt mi go nie odbiera, ale Ja kładę je z własnej woli. Mam moc dać je i mam moc znowu je odzyskać; taki rozkaz wziąłem od Ojca mego.

Kontekst szerszy.

Jeżeli wskazówki czasu i miejsca w Jn 10,22 wyznaczają początek nowej sekcji, to tutaj nie mamy żadnej zmiany miejsca, czasu lub osób pomiędzy rozdziałami 9 i 10. Wielu egzegetów uważa, że opowiadanie o uzdrowieniu ślepego od urodzenia (9,1-41) i opowiadanie o dobrym pasterzu stanowią jedną jednostkę narracyjną: w rozdziale 10 Jezus kontynuuje zwracanie się do faryzeuszy i jego mowa ma orientację polemiczną – poddaje w wątpliwość pretensje faryzeuszy do bycia uznanymi pasterzami ludu i Jezusa ukazuje się sam jako będący pasterzem uprawnionym, wysłanym przez Boga. Ślepy od urodzenia z rozdziału 9 reprezentuje pierwszą z owiec należących do dobrego pasterza...

Reasumując: więzi pomiędzy opowiadaniem o ślepych od urodzenia i mową Jezusa o dobrym

pasterzu są raczej marginalne. Początek mowy jest raczej nagły. Jeżeli nie zmieniamy ani miejsca, ani czasu, to jednak zmieniamy temat i wymiar symboliczny: od symbolizmu światła przechodzimy do świata pasterskiego. Niemniej, wraz z obecnością złodziei, złoczyńców, obcych, najemników i wilka pozostajemy w środowisku polemicznym poprzednich rozdziałów. Ogólny ton mowy jest jednak bardziej spokojny. Osoby symboliczne, które przeciwstawiają się dobremu pasterzowi są tutaj po to, aby podnieść jego wartość. Znikną skądinąd w wersecie 14 i koniec mowy jest skoncentrowany całkowicie na Jezusie, dobrym pasterzu i na relacji z Jego owcami i z Jego Ojcem. Bardziej, niż kontynuacja opowiadania o uzdrowieniu ślepego od urodzenia, mowa o dobrym pasterzu, ze swoim własnym symbolizmem, odróżnia się od tego, co ją

poprzedza. Podejmuje nowy temat, który będzie powtórzony i rozwinięty w mowach pożegnalnych (rozdziały 13 do 17): Jezusa i Jego bliskich.



Greg Olsen – *Dobry Pasterz*

W Ewangelii Jana pobytu i mowy Jezusa w Jerozolimie są związane ze świętami. Mowa o dobrym pasterzu sytuuje się podczas pobytu Jezusa w Jerozolimie, który rozpoczął się w Święto Namiotów (7,14) i zakończył się Świętem Rekonszekracji Świątyni (10,22): od września do grudnia. Uzdrawienie ślepego od urodzenia wydaje się łączyć, wraz nauczaniem i starciami w Świątyni (rozdziały 7 i 8), ze Świętem Namiotów, podczas gdy mowa o dobrym pasterzu bardziej jest do połączenia ze Świętem Rekonszekracji Świątyni, które jest wspomniane tuż po. Istnieje związek symboliczny pomiędzy ostatnią wielką mową publiczną Jezusa i tym świętem, które przypomina wykluczenie niegodnych kapłanów i odnowienie ołtarza w Świątyni. Dla Jezusa święto to będzie naznaczone ostatnim starciem z „Żydami” w Świątyni oraz przez odsunięcie się do Transjordanii, które wydaje się definitywne (10,22-42), niemniej śmierć jego przyjaciela Łazarza wezwie Go do Jerozolimy (11,1 i nast.). Przed tym starciem i tym odejściem, i poza nimi, mowa Jezusa zwiastuje pojawienie się nowej wspólnoty zgromadzonej wokół Niego i opartej o miłość Ojca.

Kontekst ścisły.

Początek i koniec mowy o dobrym pasterzu, tak jak i przerwy w samej mowie, są dość łatwe do uchwycenia: mamy w 19,6 krótki komentarz Ewangelisty, a w 10,19 i nast. reakcję słuchaczy. Mamy inne przerwy mniej wyraźne w wersetach 10 i 14 z podwójnym „ja jestem dobry pasterz”.

Większość egzegetów proponuje plan w dwóch częściach: przypowieść (1-5), po której następuje wytłumaczenie lub interpretacja (7-18), która rozwija się w dwóch etapach: ja jestem bramą dla owiec” (7-10) i „ja jestem dobry pasterz” (11-18).

Ponieważ rozróżnienie pomiędzy przypowieścią i wytłumaczeniem nie jest aż tak jednoznaczne i że wzmianka o bramie w w. stanowi problem tekstualny (słynny papirus P75 z pocz. III w. ma w . 7 „pasterz”, co jest bardziej koherentne z w. 8). przyjmijmy raczej podział proponowany w taki sposób: w. 1-5 – 11-13 są dwiema przypowieściami, po każdej z nich następuje interpretacja: 7-10 i 14-18.

W interpretacji obraz symboliczny przypowieści jest zastosowany przez Jezusa poprzez sięgnięcie do typowej formuły janowej „Ja jestem”...

U Jana niezrozumienie i interpretacja sytuują się na poziomie osoby Jezusa, jednocześnie obecnej i ukrytej w przypowieści. Czytamy 14-18 jako tłumaczenie 11-13, nawet jeżeli wersety 15 i 16 (wzajemne poznanie pasterza i owiec, owczarni, itp.) odsyłają także do 1-5.

Analiza 10,11-18.

Przypowieść (11-13): dobry pasterz (11) odróżnia się od najemnika (12 i nast.). Werset 11 dzieli się na dwie wypowiedzi: na auto-proklamację Jezusa - „ ja jestem dobry pasterz” (dosł. „Ja jestem pasterz, ładny” – *kalos*), po której następuje rodzaj definicji: „dobry pasterz życie swoje kładzie za owce”. Przymiotnik *kalos* (por. 2,10; 10,32) podaje jakość danej rzeczy lub osoby, które odpowiadają w pełni jej funkcji. Nie jesteśmy tutaj dalecy od idei i ideału piękna u Greków, pomimo że figura dobrego pasterza powinna być przede wszystkim wiązana z tradycją biblijną, w szczególności z Jer 23,1-8 i Ez 34,1-20.



W kontekście wypowiedzi dobry pasterz jest tylko pasterzem owiec (10,2). Odmienne od innych słów zaczynających się od „ja jestem” (6,35; 11,25; 14,6; 15,1.5) nie mamy tutaj ani obietnicy ani wezwania do wiary: mowa dobrego pasterza dotyczy tylko owiec, które przynależąc do pasterza mają już życie wieczne i nie zginą (10,27 i nast.).

Należy też zwrócić uwagę, że przypominając wymaganie pozostawania w Jezusie i w Jego miłości, i przewidując sąd dla gałęzi w winnicy, które nie spełnią tego wymagania, mowa o prawdziwej winnicy (15,1-17) wydaje się przynosić korektę myśli wyrażonej wyżej (z jednej strony owce, a z drugiej ci, którzy nie są owcami).

Wyrażenie z 11b jest różnie tłumaczone czasownikiem określającym akcję pasterza, oddającego Jego życie (*psyche*).

W w. 15 i nast. Jezus przywoła wyraźniej swoją śmierć i tłumaczenie związane z daniem życia jest bardziej jasne. Należy odróżnić *psyche* - życie ziemskie w swojej skończoności, od *zoe* (10,10.28) - życia w Jego pełni, które nie jest żarzone śmiercią, jest światłem i prawdą.

Wersety 12 i 13 są wypełnione treścią, z figurą najemnika, który choć nie jest źle nastawiony do owiec, nie troszczy się o nie w istocie rzeczy.

Wersety te wyjaśniają także postawę pasterza i sytuację owiec: one należą do dobrego pasterza i są dla niego ważne; wilk nie będzie mógł im zrobić krzywdy, ani ich rozproszyć (10,28).

Interpretacja (14-18).

Wersety 14 i 15, które podejmują i odnoszą do Jezusa dwa oświadczenia z 11, ale włączając tam twierdzenie odnoszące się do wzajemnego poznania, podkreślają więź pomiędzy Jezusem i należącymi do Niego. Czasownik „znać”

(*ginoskein*) użyty 4 razy, jest bardzo częsty w Ewangelii Jana.

Zasygnalizujemy fragmenty, gdzie poznanie dotyczy osoby, Jezusa lub Boga: 1,10.48 ; 6,69 ; 8,28.55 ; 10,38 ; 14,7.9.20 ; 16,3 ; 17,3.8.23.25.

Znać, jest poznaniem rzeczywistej tożsamości jakiejś osoby i poznaniem Boga, które jest nierozdzielne od Jezusa, jako przychodzącego od Boga, jest to posiadanie życia.

Być znanym przez Boga i Jezusa, to być kochanym przez Boga i przez Jezusa.

Dla Jana poznanie Jezusa i wiara w Niego są związane (6,69; 17,8). Wierzenie u Jana jest przyłgnięciem uczuciowym do Jezusa, które zawiera także moment doktrynalny, poznanie. Przy pomocy słowa „jak”, poznanie wzajemne pomiędzy Jezusem i należącymi do Niego jest osadzone we wzajemnym poznaniu między Ojcem i Jezusem (por. 15,9; 17,1.18.21).

Mamy tutaj pierwszą wzmiankę o Ojcu, która zostanie powtórzona w 17 i nast.

Jak rozumieć „za owce” z 15b? Dobry pasterz, umierając, nie zastępuje owiec: daje on raczej miarę swojej miłości do nich (13,1; 1 Jn 3,16). Wypełnia przykazanie swojego Ojca, który Go kocha.

Wersety 17 i 18 podejmują i pogłębiają „ja dam moje życie” z 15b, ale akcent jest mniejszy na owce, niż na działanie samego Jezusa. Jest ona osadzona w miłości Ojca. Dlatego daje On swoje życie, gdyż Ojciec Go kocha (17,24); jest to z powodu daru, że Ojciec kocha Go od zawsze. Werset 18 uszczegóławia stwierdzenie nieoczekiwane z 17b, „aby je znowu wziąć”. Nie tylko danie swego życia jest działaniem suwerennym Jezusa, ale po tym działaniu następuje kolejne, równie suwerenne: wziąć je ponownie. Ani Jego śmierć, ani Jego zmartwychwstanie nie odwołują się do przyczyny lub interwencji zewnętrznych. Wynikają one z Jego mocy (*exusia*) i ukazują Jego istotę, która jest życiem i miłością, i która zgadza się z przykazaniem Jego Ojca: dla Jezusa pozostawanie w miłości swego Ojca i zachowywanie Jego przykazań mieszają się ze sobą (12,50; 15,10).

Bardziej skoncentrowane na Jezusie i Jego Ojcu, który Go kocha - niż na samych owcach - zakończenie mowy, przynosząc rozjaśnienie co do Jego śmierci i Jego zmartwychwstania,

otwiera na perspektywę bardziej powszechną, bliską Jn 3,16.

Do kazania.

Począwszy od stwierdzenia Jezusa „ja daję życie w obfitości” (10,10), ściśle związane z „ja jestem dobry pasterz” (10,11), można rozważać różne pytania:

Czym jest życie i nasze poszukiwania w życiu?
Jak ma się do tego odpowiedź, którą daje Jezus Chrystus, zwłaszcza w dzisiejszym społeczeństwie tak zagubionym w swych wartościach i przekonaniach?
W czym propozycja Jezusa różni się od innych propozycji życia i w jaki sposób odpowiada naszym aspiracjom?

Poprzez mowę o dobrym pasterzu wspólnota chrześcijańska wypowiada swoją wiarę, swoją tożsamość, swoje obawy i swoje pewności. W jaki sposób jej świadectwo może nam pomóc zrozumieć to, co przeżywamy i kim jesteśmy w Kościele?

Tomasz Pieczko

Dalsze rozważania biblijne oraz inne artykuły teologiczne na blogu autora:

www.blogpastoratomaszpieczko.blogspot.com